

# GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N<sup>o</sup> 106. — W Srode dnia 8. Maja 1833.

### OBWIESZCZENIE.

Tyczy się przyjmowania podejrzanych lub niewylegitymowanych obcych osób.

Już pod dniem 1. Lipca r. z. widziałem się powodowanym, zwrócić publicznem obwieszczeniem uwagę na przepisy prawne, zakazujące, pod karą więzienia 14 dni do 3ch miesięcy, potajemnego przyjmowania i ułatwiania ucieczki osob, o których donoszenie mieszkańcy tej prowincyi wyraźnie byli wezwani. Za wyższem rozporządzeniem, przypominam, nanowo te postanowienia, z przyczyny, iż żadnej niepodpada wątpliwości, że niektórzy ze zbiegłych potajemnie z zakładów polskich we Francyi, członków byłego polskiego wojska insurrekcyjnego, powrócili przez tę prowincyą jużto pokryjomu, już za fałszywemi paszportami przy pomocy poddanych tutejszych, do Polski, i ośmielili się tamże nowe ku zaburzeniu publicznej spokojności przedsiębrać kroki, które rządowi tutejzostrojnemu, po zrobionych już w tej mierze doświadczeniach, obojętnemi być nie mogą.

Nietylko więc powtarzam wyraźny zakaz potajemnego przyjmowania wszelkich obcych poddanych, a mianowicie powracających z Francyi lub z inoych krajów, członków byłej polskiej armii insurrekcyjnej, równie jak

rządu rewolucyjnego, ale też ponawiam obowiązki wszystkich tej prowincyi mieszkańców, donoszenia wszelkich podobnych osob, za powzięciem wiadomości o ich w tejże pobycie, najbliższej policyi miejscowej i zarazem właściwemu Radzcy Ziemiańskiemu. Przypominam oraz władzom policyjnym miejscowym — Magistratom i Urzędowi wójtowskiemu — ciężką odpowiedzialność, której się nabawią, skoro za odebraniem podobnych, lub na jakiejbądź innej drodze doszłych ich doniesień, nie będą ściśle dochodzić legitymacyi takowych osob i nie postąpią sobie z niemi podług udzielonych im przez Król. Rengencye rozporządzeń.

Poznań, dnia 4. Maja 1833.

Naczelnny Prezes, Flottwell.

### Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 2. Maja.

W dniu 6. b. m. o godzinie 10. przed południem odbędzie Bank Polski, w sali posiedzeń swoich publiczne posiedzenie, na którym stosownie do dekretu Królewskiego z d. 29. Stycznia 1828 r. zdawać będzie sprawę z czynności swoich za rok 1832.



## R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 10. (22.) Kwietnia.

N. Cesarz Jmć w dniu 2. b. m. w Petersburgu, raczył wydać następny rozkaz dzienny: „Stósownie do zatwierdzonych w d. 18. Sycznia i 21. Marca postanowień o nowém urządzeniu piechoty i jazdy wojsk liniowych,

*W jeździe przybierają nazwania:*

## K o r p u s y:

1szy odwodowy jazdy, gwardyjskiego odwodowego jazdy.

2. odwodowy jazdy, 1go odwodowego jazdy.

3. odwodowy jazdy, 2go odwodowego jazdy.

1. i 2. dywizye dragonów składają nowy korpus, pod nazwaniem 3go odwodowego korpusu jazdy.

## D y w i z y e:

1sza kirysierów, gwardyjskiej kirysierów.

2ga — 1ej kirysierów.

3cia — 2ej —

2ga ulanów 1ej ulanów.

5ta — 2ej —

Mitawski pułk huzarów, pułku huzarów Króla Jmci Wiertemberskiego.

Dywizye te zawierają w sobie pułki następne:

1sza lekka jazdy. 1. brygada: pułki Sumski i Kłasycki huzarów; 2. bryg. S. Petersburaki i Kuflandzki ulanów.

2ga lekka jazdy. 1. bryg. Elisawetgradzki i Lubiński huzarów; 2. bryg. Smoleński i Charkowski ulanów.

3cia lekka jazdy. 1. bryg. pułki huzarów: Feldmarszałka Hrabi Wittensteina i Xięcia Oranii; 2. br. ulanów: Litewski i Wołyński.

4ta lekka jazdy. 1. bryg. Kijowski i Ingermanlandzki huzarów; 2. bryg. Orenburski i Syberyjski ulanów.

5ta lekka jazdy. 1. bryg. pułki huzarów: Pawłogradzki i Arcyxięcia Ferdynanda; 2. bryg. ulanów: Wozniesieński i Olwipolski.

6ta lekka jazdy. 1. bryg. Achtyrski i Alexandryjski huzarów; 2. bryg. Bugski i Odeski ulanów.

7ma lekka jazdy. 1. bryg. pułki huzarów: J. C. M. W. Xięcia Michała Pawłowicza i Króla Jmci Wiertemberskiego; 2. bryg. ulanów: J. C. M. W. Xięcia Michała Pawłowicza i Jamburski.

## W p i e c h o c i e:

2gi i 3ci korpusy piechoty mają zawierać po trzy dywizye.

Dywizye zawierają następne pułki:

2go korpusu piechoty,

4ta dywizya: 1. bryg. pułki Biełozerski i Ołonecki piesze; 2. bryg. Schlüsselburzki i Ładożski strzelców.

5ta dywizya: 1. bryg. Archangelogorodzki i Wołogodzki piesze; 2. bryg. Kostromski i Galicki strzelców.

6ta dywizya: 1. bryg. Muromski i Niżegorodzki piesze; 2. bryg. Nizowski i Simbirski strzelców.

## 3go korpusu piechoty,

7ma dywizya: 1. bryg. pułki piesze: Feldmarszałka Xięcia Wellingtona i Mohylewski; 2. bryg. Witebski i Połocki strzelców.

8ma dywizya: 1. bryg. Feldmarszałka Hrabi Dybicza-Zabalkańskiego i Puławski piesze; 2. bryg. Alexopolski i Kremieńczuzski strzelców.

9ta dywizya: 1. bryg. Jelecki i Siewski piesze; 2. bryg. Briński i Orłowski strzelców.

„Cesarz Jmć nie wątpi, że odznaczające się chwalebną służbą, wzorową walecznością i przykładnym pod wszelkimi względami porządkiem pułki jazdy, tudzież pułki 2go i 3go korpusów piechoty, otrzymujące dziś nowe urządzenie, przybierając w tym nowym składzie nazwanie pułków, na wzmożenie których są przeznaczone, nie przestaną służyć z témże niezachwianém przywiązaniem i wiernością dla Tronu i ojczyzny, jakiemi stale dotąd były ożywione.“

Przez tenże rozkaz dzienny zostają mianowani: Dowódcami korpusów: General jazdy, General-Adjutant Depreradowicz, gwardyjskiego odwodowego jazdy, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; General-Porucznik Nikitin 1., 1go odwodowego jazdy; General-Porucznik Xiążę Chitkow 1., 2go odwodowego jazdy; Gen.-Por. Gen.-Adjut. Potapow 1., 3go odwodowego jazdy, z zach. dotycz. obow.; Gen. Poruczn. Kabłukow 1., zbornego jazdy; dowodzący dywizyami odwodowymi 2go i 3go korpusów piechoty Gen.-Por. Polujektow 1., członkiem Audytoryatu generalnego. Naczelnikami dywizyi jazdy: Gen.-Por. Palicyn 1., 1szej kirysierów; Gen.-Maj. Jachontow 2ej kirysierów; Gen.-Maj. Głazenap 1., 1ej ulanów; Gen.-Por. Reytern, 2ej ulanów; Gen. Por. Kwitnicki, 1ej dragonów; Gen.-Maj. Grabbe 1., 2ej dragonów; G. Maj. Łanstoja 1., dowodzącą 1szą lekką; Gen.-Por. Sievers 4., dowodzącą 2ej lekkiej; Gen.-Por. Hr. Nostitz, 3ej lekkiej; Gen.-Por. Kabłukow 2., 4ej lekkiej; Gen.-Maj. Łoszkarew 2., 5tej lekkiej; Gen.-Por. Baron Osten-Sacken 1., 6ej lek.; Gen.-Por. Gen.-Adj. Xż Adam Wiertemberski, 7ej lekkiej z zach. dot. obow. Naczelnikami dywizyi pieszych: Dowodzący 3cią pieszą gwardyi, Gen.-Maj. Jessakow, 1ejże dywizyi; Gen. Por. Sulima, 4tej; Gen.-Por. Stegmann 1., 5tej; Gen. Por. Sars 2ej



Gréj; Gen.-Maj. Kuprianow 1., 7mój; Gen.-Por. Bartołomej 1., 8mój; Gen.-Por. Timofiejew 1., 9tój.

### T u r c y a.

Od granic tureckich, d. 20. Marca. Donoszą z Livno pod d. 18. b. m., iż w Trawniku wybuchnął spisek przeciw Musselimowi i jego Arnautom; w zaszłych utarczkach poległo kilku ludzi z obu stron. Także w Serajewie odkryto szczęśliwie spisek przed jego wybuchnięciem przeciw Wezyrowi; spisek ten został przytłumiony przez uwięzienie 20 osób, należących do niego.

Z Konstantynopola, dn. 6. Kwietnia.

(Z pisma wyjętego z Gaz. Powsz.) — Stolica ciągle w największym strachu, kiedy dotychczas jeszcze żadna nie nadeszła odpowiedź z obozu egipskiego, którego zwłoka nie dobrego wróżyć się nie zdaje. Przybył tu wprawdzie drugi dywizyon floty rosyjskiej, złożony z 3 okrętów liniowych, 1 fregaty pierwazej i 2 fregat drugiej rangi i z 2 korwet pod wodzą Admirala Kumany, z 5000 wojska lądowego na pokładzie, przez co, jak się zdaje, zabezpieczona część europejska stolicy, a tak też Turcja europejska od napadu Egipcyan; ale nie tylko tych tu lękać się powinniśmy, kiedy wzburzenie umysłów wszędzie się wzmacza. Niech się tylko Ibrahim w Scutari pokaże, a powstanie tu niechybnie wybuchnie, którego szczupła w stosunku siła zbrojna Rosyan uśmierzyć nie zdoła. Czy Egipcyanie Smyrnę zajęli, tego z pewnością nie wiemy; zaś że wyspa Cyprus posłuszeństwo wypowiedziała i z Egipcyanami się połączyła, jest niezawodną.

### E g i p t.

Z Alexandrii, dnia 2. Kwietnia.

Przychylność Egipcyan do Mehmeda Alego wzmacnia się codziennie. Znakomici kupcy, którzy mieli udział we wszystkich jego przedsięwzięciach przeciw Sultanowi, wchodzą teraz w nowe zobowiązania, oświadczając gotowość do największych ofiar, jakichby Wice-Król żądał. Kupcy zagraniczni, zwłaszcza francuzcy i angielscy, ofiarują także, jaką kto może, z swjej strony pomoc. Mehmed Ali, w ciągu układu z Adjutantem Admirala Roussin, posłał rozkaz dowódczom portów na wyspach Kandyi i Cypru, aby je opatrzyli w żywność, przywieźli do obronnego stanu, przyspieszali budowę okrętów, i wysłali potęgę lądową i morską na wsparcie armii egipskiej.

### G r e c y a.

Z Negroponte, dnia 10. Kwietnia. Turkom zamieszkałym w Grecyi, oznaczono termin do pozostania lub wyprowadzenia

się z Grecyi, w którym mogą swoją własność sprzedać, i bez wszelkiej trudności odjechać do Turcyi; życzący sobie jednak pozostać w nowym państwie greckim, mogą to uczynić bez najmniejszej przeszkody, jeżeli zechcą podlegać prawom krajowym.

Jezuici zakupili dobra Radoplaci w Liwadii, dobra Poloperni w Atyce, i jeszcze znakomitsze dobra w Drugo na wyspie Negroponte. Ojcowie Loriquet, Sellier i Macharti, oprócz wielu innych, przybędą tam wkrótce.

### B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 24. Kwietnia.

Donoszą z Antwerpii pod datą wczorajszą: „Ponieważ wzdłuż linii od Westwesel aż do Skaldy w armii holenderskiej spostrzedz się dały poruszenia, rozkazał natychmiast General Daine, aby 6. bateria, stojąca dotąd w Echern, z szwadrony 1go pułku strzelców, konsystującego w Braeschaet i kilka batalionów gwardyi narodowej naprzód wyruszyło. Dowiadujemy się teraz, że ruchy te w armii holenderskiej dla tego tylko nastąpiły, aby się przekonać, czy wojsko nasze ma się na baczności i w pogotowiu, tudzież, że nieprzyjaciół z tej dywersyi korzystał, aby siły swoje na tej linii wzmocnić. Zresztą część wojska naszego pozostała podobno na swoich naprzód posuniętych stanowiskach. — Dzisiaj słyszeliśmy w kierunku ku Lillo kilka wystrzałów działowych.“

### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 27. Kwietnia.

Lekarze Orfila; Auvity, Fouqmes i Andral, przybyli tu wczoraj z Blaye; potwierdza się, że Xżna Berry ich nie przyjęła. Dziennik Sporów oświadcza, że stan zdrowia Xiężnej pomocy doktorów nie wymagał; Quotidienne zaś głosi, że J. K. Mość poprzednio żądała, ażeby przedewszystkiem Vicomtowii Chateaubriand dano pozwolenie, ją odwiedzić.

Bal, wyznaczony na wieczór dnia dzisiejszego w sali Ventadour na korzyść składki dla Panna Lafitte, został na d. 4. Maja odłożony.

Z przyczyny obawy przed nowymi zaburzeniami między robotnikami w Lugdunie, zlecił rząd Kommissyi w tym celu ustanowionej, aby dokładnie położenie tamiecznych robotników jedwabiu rozpoznała.

Pod Bressuire i Argentan w Wandei, przyszło d. 20. do potyczki między wojskiem liniowym i Szuanami, w której kilkunastu z tych zabito i rannono.

Monitor dzisiejszy zamieścił budżet wydatków na rok bieżący. Wynosi on ogółem 1,120,394,804 fr. (czyli 299 milionów tal, pru.



skich), z których prawie trzecia część, t. j. 349,292,229 fr. (93 mil. tal.), przeznaczona na umorzenie i opłacenie prowizyj długu narodowego. Głowa więc we Francji płaci podatków rocznych po 35 fr.

*Temps* uważa względem posiedzenia ostatniego Izby Deputowanych: „Ministeryum podało, jakśmy już donosili, Pana Persil na kandydata Wiceprezesostwa w miejsce Pana Béranger; mimo to tego jednak obrano, a Pana Persil odpalono. Panowie Etienne, Schonen i Délessert mieli przeszło 200 głosów, do których, jak się zdaje, stronnictwo doktrynerów z niezawistnem centrum i jedną sekcją lewej strony kontyngent swój dostawiło. Pan Béranger otrzymał 162 głosów, należących bez wątpienia niepodległemu centrum, drugiej sekcji lewej strony i umiarkowanej opozycji. P. Persil odniósł tylko 100 głosów, która liczba dokładnie oznacza mnogość głosów doktrynerskich. Pierwsze więc usiłowanie Ministrów na niczém speliło.“

*France Nouvelle* zawiera następujące pismo prywatne z Seignelegier w kantonie Bern, gdzie wychodzą polscy z Francji uszli przebywają: Polakom, którzy z początku wydatki swoje punktualnie opłacali, zaczyna teraz zbywać na pieniądzech. Chłopi we wsiach Monfaucon i St. Braj, dokąd tych tułaczów wysłano, narzekają, równie jak my, na brzemie na się włożone z przyczyny nadejścia tych cudzoziemców; powiadają, że nie mają ani chęci, ani środków, by dłużej utrzymywać tych przybłędów.“

„Donoszą nam z Genuy, pisze *Gazette de France*, że w porcie tamecznym znamienitą uzbrajają eskadrę, mającą bombardować miasto Tunis. Przyczyną tej wyprawy jest podobno wzbranianie się Beja dać zdośćczynienie rządowi sardyńskiemu za zgwałcenie bandery sardyńskiej i skrzywdzenie Kapitana marynarki, którego się w porcie Tunis w przeszłej jesieni oficerowie Beja dopuścili. Sześćdziesiąt szalup kanonierskich do bombardowania miasta już uzbrojono i cała wyprawa, wedle pogłoski, w Maju wyjdzie pod żagle.“

Na giełdzie dzisiejszej odebrano nadzwyczajną drogą wiadomości z Madrytu, sięgające aż do dn. 20. m. b. i brzmiące bardzo pomyślnie. W Madrycie samą najgłębszą panowała spokojność; dyplomacya zajmowała się ciągle sprawami portugalskiemi. Z Porto odebrano także pomyślnie nowiny; słychać, że armia Konstytucjonistów zaczęła rozpocząć działanie i po upłynieniu kilku dni, najdalej za dni 20, niemylnie stanie przed Lizboną. Zresztą rząd żadnych w tej mierze nie otrzymał

urzędowych wiadomości, przeto też doczekać się wypada dalszego potwierdzenia owych pogłoszek giełdowych.

Dzisiaj mówią tu powszechnie, że podróż Króla do departamentów zachodn. nie nastąpi.

Powiadają, że mowa Króla miała się powodem do zaciętych sprzeczek. General Sebastiani jak najusilniej przy tem obstawał, aby nie zgola tam nie napomkniono takiego, co by być mogło obrazą dla mocarstw zagranicznych. Przeto też kilka zdań odmieniono, a kilka też wcale wykreślono.

Dzisiejsza *Tribune* zamieściła dużemi literami następujące słowa: „Rząd odebrał dzisiaj przez telegraf wiadomość o wkroczeniu wojsk rossyjskich do Konstantynopola.“

*H i s p a n i a.*

Z Madrytu, dnia 11. Kwietnia.

(*Z Gaz. Frankf.*) — W stolicy naszej panuje ciągle nieprzerwana spokojność i wszystkie wiadomości; nadchodzące z prowincji, brzmią korzystnie dla rządu. Wszyscy Ministrowie porozumieliszy względem środków, mających być przedsięwziętymi ku utwierdzeniu powagi gabinetu. Wydano tu okólnik jak najłagodniejszy i tchnący duchem szlachetnej pieczołowitości do wszystkich Generali Kapitanów, celem uspokojenia umysłów i ustalenia pokoju po prowincjach. Kończy się następującemi słowami: „Jes to albowiem najżywszém życzeniem Króla Jegomości, aby wszyscy poddani Jego pod banderą ojcowskiego jego rządu w ścisłej się połączyli przyjaźni. Banderę tę niesie godło, które każdy Hiszpan znać powinien; brzmi ono w sposób następujący: Prawa władzy najwyższej w całej ich rozciągłości na korzyć tronu, aby tron tyle miał siły i powagi, by działać zbawiennie dla ludu. Prawo następstwa tronu, zabezpieczone prawnemu i wprost idącemu potęgowi Króla, Pana naszego, stosownie do starodawnych ustaw i zwyczaju ojczyzny naszej!“ — Okólnik ten przyjęto wszędzie z najżywszém uniesieniem radości.

(*Donies. pryw.*) — Przed trzema dniami nastąpiło w Valreas poruszenie Karolistów. We wsi tej, bardzo ludnej i prawie stykającej się z stolicą, dały się naraz słyszeć okrzyki: „Niech żyje Karol V., niech zginą Negry!“ Władze miejskie, nie mając tyle sił, aby się dzielnie oprzeć burzycielom, udały się z prośbą o posiłek do rządu. Niebawem też nadjechał szwadron jazdy i kilka kompanii piechoty, poczem cały tłum buntowników w rozsypkę poszedł. Mimo to raniono kilka osób, hersztów zaś powstania sprowadzonych do Madrytu, osadzono w więzieniu. Zakłócony pokój obecnie już przywrócony.



## A n g l i a.

Z Londynu, dnia 24. Kwietnia.

Wczoraj nagle gruchnęła wieść, że embargo na okręty holenderskie nałożone, niezwłocznie miało być zniesione; Times jednakże twierdzi, że pogłoska ta wcale płonna, albo przynajmniej zawczesna.

Najnowsze wiadomości z Oporto sięgają aż do d. 12. m. b. W piśmie prywatnem stamtąd pod wymienioną datą, czytamy co następuje: „Z przyczyny pięknej pogody, którą tu już od 2ch tygodni mamy, wyładowano tu na ląd wiele żywności, tak dalece, żeśmy teraz na 3 miesiące zaopatrzeni i gdyby spekulanci nie byli takimi sknerami, moglibyśmy obecnie wszystko taniej kupować, jak przed 2 miesiącami; wszakże drogość też nie zbyt wielka. Dn. 10. Kwietnia zawinął „Edward“ do wyspy Bajonna i zaczął natychmiast zapasy swoje przewozić na pokład rozmaitych statków floty, która po skończeniu tych przewozów natychmiast wypłynie, końcem blokowania Tagu, kiedy pogoda temu bardzo sprzyja. Mamy tu 10 statków kanonierskich, krążących nad brzegami i mających zapobiedz, ażeby nieprzyjaciół żadnych nie odebrał dowozów amunicji i żywności.“

Z dnia 26. Kwietnia.

Z Falmouth donoszą pod dniem 22. m. b. „Okręt „Aid“ przybył tu dzisiaj z Vigo, przyniósłszy depesze z Anglii do Admirała Sartorius. Dnia 11. m. b., gdy okręt ten odpłynął, Admirał z eskadrą swoją ciągle jeszcze stał pod wyspami Bajonna. Pogłoska zatem, że się stamtąd miał puścić do Anglii z powrotem, jest bezzasadna. W chwili, gdy „Aid“ wychodził pod żagle, przybył tam okręt z zapasami rozmaitego rodzaju z Londynu; miał on też podobno sumnę pieniężną na pokładzie, z której natychmiast oficerom i osadzie część zaległego żołdu wypłacono, nie wiemy wszak, czy na tem przestać zechcą. Zresztą tyle pewna, że Sartorius drugi raz za służbę w wojsku Dom Pedra podziękuje i że tylko dla tego na miejscu swoim zostaje, ponieważ dał słowo honoru, że nie odstąpi, dopóki nie zaopokoi żołnierzy swoich. Z Porto okręt „Aid“ żadnych nie przyniósł wiadomości.“

## D a n i a.

Z Kopenhagi, dnia 20. Kwietnia.

W tutejszej stolicy, równie, jak w wielu miastach niemieckich, grasuje choroba zwana Grippe, tak dalece, iż prawie wszystkie rodziny na nią chorują, lub chorowały.

## Rozmaite wiadomości.

Nowinki literatury rosyjskiej.

Autorowie rosyjscy za przedmiot do romanów swoich obierają często teraz góry kaukaskie, ryle bogate w rozmaite widoki i sceny na złodowaciałych jeziorach Kamczatki. Takiego rodzaju jest roman J. Kałasznikowa, pod tytułem: „Kamczadalka“ (1832). Nader żywo jest w nim opisany nocleg pod wzgórzem śnieżnym. Już drugi rosyjski poeta występuje z Syberyi (z miasta Krasnojarsk, gubernii Tomskiej, odległego o 600 mil niem. od Petersburga); nazywa się Stepanof i jedną z poezyi swoich umieścił w Inwalidzie ruskim. Szkoda, że przesądnym sposobem myślenia skaził swój piękny talent poezyjny! Dwóch jeszcze poetów rosyjskich wystąpiło w czasach ostatnich z płodami swojemi: Rodymanowski z poematem: „Plennik“ (Więzień), i Poleshajew ze Zbiorem Poezyi (Stichotworenia), wydanym w Moskwie (r. 1832.).

Niewielu zapewne, albo może wcale nie jest wiadomy ten szczegół, że Cesarz Jozef będąc w Paryżu, stał długo z odkrytą głową przed statua Henryka IV. na Nowym Moście i wyrzekł w zapale: „Pragnę usilnie takiego przydomku, jaki miał ten bohater; nie ma zaiste piękniejszego tytułu, jak nazywać się „ojcem swojego narodu.“ — Lec i Francuzi gdy byli w Wiedniu z największym uszanowaniem także czcili pamiętkę Jozefa. Przeciagając koło statuy Cesarza tego na placu mianowanym od jego nazwiska, czynili mu honory wojskowe, a każdy wyższy oficer schylał pałasz na znak uszanowania.

Petersburska Handlowa Gazeta zawiera następujący artykuł:

O stanie polskiego przemysłu.

W r. 1815., kiedy na skutek traktatu Wiedeńskiego, Rosya nabyła część Xstwu Warszawskiego, z której potem powstało Królestwo Polskie, stan tego kraju był stanem prawdziwej nędzy. Ciągłe wojny Napoleona dreczące Europę, ciążyły Polsce, wydzierając od niej ofiary w pieniądzech i ludziach, które duma jego marnowała; chciał mieć w Polakach ślepe tylko narzędzia do swoich politycznych widowisk. Ciskani z wojskiem francuzkiem od Wisły i Dunaju za góry Pirenejskie, Apeniny, aż do Zachodnich Indyi, Polacy, przelewali krew na obronę korzyści, wcale obcych dla ich ojczyzny. Kontrybucye pochłaniały wszystkie dochody, jakie tylko mogła przynieść Polska,



wycieńczona oderwaniem rąk od pól rolniczych do krwawych pól bitwy; nakoniec do większego upadku narodowego bogactwa przyczyniło się i to jeszcze, iż kapitały nabyte z roli, nie pozostawały w Polsce na ożywienie wewnętrznego przemysłu, lecz wypływały za granicę, gdyż po większej części były własnością Generałów francuzkich, którym Napoleon rozdawał dobra ziemskie w Polsce. Tym sposobem kraj ten nieszczęśliwy, poświęcając dlań wszystkie źródła swych dochodów, zmuszony był patrzeć na upadek swojego przemysłu i handlu. Biednemu rolnikowi pozostawało tylko wspomnienie o pracach przezeń poniesionych: ziarno wydobyte zabierano dla wojska: często nawet niszczone nadzieję przyszłych plonów, trawiano pola, grabiono dobytek. Rzemiosła i fabryki, dla braku rąk i kapitałów musiały się zatrzymać. Stąd to wszystkie wyroby nadzwyczaj podrożały: przylączył się do tego systemat ładowy, na zwiększenie klęsk Polski i na przekonanie, jak ciężkie brzemie wkładała na nią opieka Napoleona. Wszystkie źródła odbytu rolniczych jej plodów zostały zamknięte, kiedy obok tego z upadkiem wewnętrznego przemysłu, wzmoгло się potrzebowanie zagranicznych wyrobów. Handel stracił celniejszych kupców, którzy się od niego usunęli zastraszeni wojenną wrzawą; miejsce ich zajęli Żydzi, i szalbierstwem swoim, wycieńczyli ostatecznie zasilki narodu. Głównym przedmiotem ich przemysłu były towary kolonialne i rękodzielne, z powodu ładowego systemu rzadkie i drogie. Korzystając z okoliczności, starali się wszelkimi sposobami dostawać tych towarów, których sprzedaż była dla nich nieprzebranym źródłem bogactwa. Wykrety, oszustwo i lichwiarstwo wstrzymały bieg porządknych handlowych obrotów. W takim stanie Polski, kapitał narodowy coraz ubywał, gdyż sama ludność zmniejszyła się do 2,600,000 głów. Domów zabezpieczonych było tylko na 130 milionów złotych, domy pogorzone nie odbudowywały się nanowo, gdyż towarzystwo ogniowe zbierało dochody swoje bardzo surowo, a nikomu prawie z uszkodzonych od ognia nie płaciło, i nakoniec ogłosiło swoje bankructwo. Cały w ogóle systemat skarbowy, musiał polegać na zasadzie, iżby zabierać dochody zewsząd, skąd się tylko zabrać dały, a wylaamywać się od wszelkich choćby najslusznieszych i gwałtownych zobowiązań, jeżeli tylko nie ściągaly się do potrzeb wojennych, które Napoleon swoją Dyktatorską władzą zakreślał. Wszakże mimo najsurowszych środków, samo wojsko bywało po półtora roku niepłatne, a urzędnicy cywilni więcej jeszcze pod

tym względem cierpieli, pobierając kiedy niekiedy tylko pieniężne wsparcie.

Cesarz Alexander przyjmując koronę Polaką, postanowił zaszcześcić w Królestwie pomyślność, zniszczoną kilko-wiecznym nieładem. Moc prawa miała zastąpić samowolne działania ambicji Napoleona, i Cesarz rossyjski, zrzekając się na korzyść Królestwa wszystkich z niego dochodów, dał najjaśniejszy dowód swojej wspaniałomyślnej względem Polski polityki. Wówczas przemysł, obwarowany sprawiedliwością, zachęcany pomocą rządu i wzmagany prawodawczemi środkami, zaczął się jawnie budzić i postępy jego wkrótce się objawiły w znacznym przyroście surowych i przerobionych plodów. Zboże, wełna, skóry, bydło, drzewo i liczne inne przedmioty — plody rozszerzonego i udoskonalonego rolnictwa, wzbogaciły handel wywozowy. Instytut wiejski kredytowej kasy przez rozdanie zrazu 120, a potem 178 milionów złotych, ustalił pomyślność tej gałęzi przemysłu.

Przy ciągłym wzroście rolnictwa, przemysł rękodzielny zaczął się budzić i krzepić w licznych swoich gałęziach, a zwłaszcza w produkcji sukiennej. Kwitnący stan owczarstwa sprzyjał rozmnożeniu fabryk sukiennych; ilość owiec podwoiła się i gatunki ich znacznie się polepszyły. W r. 1828. przywieziono do Warszawy na sprzedaż około 48,000 kamieni (przeszło 150,000 funt. polskich); licząc na ogół kamień po złpłs. 50, ogólna wartość wynosiła 2,400,000 złp.; lecz ilość ta składała tylko bardzo małą część wełny, w całym Królestwie zebranej. Wyrobem sukien w r. 1815. zajmowało się tylko 100 tkackich warsztatów, które wydawały niewielką ilość grubych wełnianych wyrobów, zaledwie wartych nazwania sukien. Lecz już w r. 1829. na 6,000 warsztatów sporządzano 7 milionów łokci sukna, a w tej liczbie znaczna ilość sukna nader cienkiego. Ceniąc na ogół każdy łokieć po 6 złp. sukienne wydawały corok wyrobów za 42 mil. złp., kiedy dawniej dla samego wojska sprowadzano z zagranicy sukien corok za 2 mil. złp.

Handel, zasilany pożyczkami banku i staraniem życzliwego rządu, rozszerzył swoje obroty. Kupcy i fabrykanci wyzwolili się od konieczności płacenia wysokich procentów, które nie pozwalały im odważać się na większe, wymagające znacznych kapitałów, przedsięwzięcia. Ze zjawieniem się zamożnych i kredytujących handlowych domów, handel wziął porządniejszy kierunek, i szlachrajstwo żydowskie musiało zawrócić się w ciśniejszych granicach. Szlachta goniąca za sławą w wojennym szczególnie zawodziła, zwróciła się do



przedsięwzięć przemysłowych i handlowych. Osoby znakomite z urodzenia, stanu i bogactwa, założyły domy handlowe, a za ich przykładem poszło i wielu innych szlachty. Okoliczność ta dopomogła do wzniesienia handlowego przemysłu, który odąd stał na równi z przemysłem rolniczym i rzemieślniczym, i wyszedł z nędzy i ubóstwa, do jakiej przywiędli go Żydzi, psującą główną jego zasadę — kredyt.

Postępy przemysłu dały początek nowym miastom, jak np. Ozorków, Tomaszów, Aleksandrów, Konstantynów, Pabianice (?) i t. d. tudzież przyczyniły się do zwiększenia i upiększenia miast starych, mogących się poczytywać za zupełnie odnowione, jak np. Warszawa, Kalisz, Zgierz, Suradza (Sieradza?), Łódź, (Łomża?) Rawy, Opatowska, (Opatowa?) i wielu innych. Ludność Królestwa ciągle się pomnażała i w roku 1829, przeszła 4 miliony. W tymże roku kapitał towarzystwa ogniowego urosł już do 420 milionów złp. — Po główniejszych miastach wznosiły się ciągle nowe budynki, dowodzące szerzącego się dostatku mieszkańców. Komunikacje wewnętrzne udoskonaliły się przez ulepszenie dróg dawnych i sporządzenie szos na przestrzeni 138 mil, kosztującego 27 milionów. Słowem Polska stawiała świetny widok państwa, rosnącego w pomyślność, zamożnego w wewnętrzne zasoby, które w nim odkrywał przemysł coraz dzielniejszy, pod dobroczynnym wpływem rządu, usiłującego ciągle ustalić byt błogi tego kraju. — Dowodem kwitającego stanu, do jakiego Polska doszła w ciągu lat piętnastu, może posłużyć stan dochodów publicznych. W r. 1816. dochody zniszczonej Polski nie przesyłyły 24 milion. złp., w 1817. doszły już do 53 milion., od 1822. r. od 69 do 74 mil., w 1829. stanęły na 88 milionów. — Jeżeli wytracimy z tego podatki niestałe, jak najlepszą miarę pomyślności krajowej, okaże się, iż dochody te wynosiły:

W r. 1816.	tylko 14,000,000 złp.
— 1817.	urośli do 33,000,000 —
— 1823.	37,000,000 —
— 1827.	43,000,100 —
— 1829.	45,000,000 —

A więc prawie dwa razy więcej niż ogół przychodu w r. 1817.

## Do Skowronka.

(Nadestano.)

Śpiewaj, skowronku, nad moją strzechą,  
Śpiewaj nad moją doliną;  
Tyś dla wieśniaka miłą pociechą,  
Ulga jedyną.

Zrąca mnie twoje budzą kwilenia,  
Chętnie wychodzę na pole,  
Z niemi i moje zgadzając pienia,  
Słodzę niedolę.  
I wolki idą i lemsz porze,  
Skiba do skiby się stacza;  
Czyli w jarzynie, czy na ugorze,  
Tyś zawsze ptakiem oracza.

## WYDZIERZAWIENIE.

Następujące dobra mają być od S. Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata, aż do tegoż czasu 1836., najwięcej dajacemu w dzierzwę wypuszczone.

- 1) Dobra Olszyna w powiecie Ostrzeszowskim i
- 2) dobra Gostkowo w powiecie Krobaskim, w terminie dnia 1. Czerwca r. b. i
- 3) dobra Obrą w pow. Babimostkim (bez folwarku Kiełpin i Chorzemin), dnia 3. Czerwca;
- 4) dobra Osiek pow. Krobaskiego, dnia 4. Czerwca;
- 5) — Chocicza pow. Pleszewskiego i
- 6) wieś Komorze do dóbr Nowego-Miasta pow. Pleszewskiego należące, dnia 5. Czerwca;
- 7) dobra Podlesie wysokie (Hohenwalden) w pow. Wągrowieckim,
- 8) wsie Piotrowo i Ławiczo do dóbr Łąbszyna w pow. Gnieźnieńskim należące i
- 9) dobra Kuszewo w pow. Wągrowieckim, dnia 7. Czerwca;
- 10) — Mierzewo w pow. Gnieźnieńskim (bez folwarku Jakubowa i Królewca),
- 11) dobra Krolewice w pow. Bukowskim i
- 12) — Gonice — Wrzesińskim, dnia 10. Czerwca;
- 13) — Kierzno A. et B. w pow. Ostrzeszowskim,
- 14) dobra Belencin w pow. Wągrowieckim (z wyłączeniem wsi Karchowa) i
- 15) folwark Mogilka do dóbr Koźmina w pow. Krotoszyńskim należący (NB. tylko na 1 rok do S. Jana 1834.), dnia 11. Czerwca;
- 16) dobra Witkowo w pow. Gnieźnieńskim (wraz z propinacyą) i
- 17) wieś Małachowo i Witkowo do dóbr Witkowa w powiecie Gnieźnieńskim należące, dnia 12. Czerwca;
- 18) dobra Smolice w pow. Krobaskim, dnia 26. Czerwca;

zawsze o godz. 4. po południu w domu Ziemstwa Kredytowego, na które zdolni i ochotę dzierżawienia mający z tém nadmienieniem



wzywają się, iż tylko ci do licytacji przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum, do każdych dobr, (wyjawszy folwark Mogitka) tal. 500 kaucyi natychmiast w gotowiznie złożą i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynią są w stanie.

Poznań, dnia 16. Kwietnia 1833.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipotecznej dóbr Lubasza wraz z przynależnościami L. 12. w powiecie Czarnkowskim położonych, dawniej Ur. Mikołajowi Swinarskiemu, a teraz Ur. Tekli Miaskowskiej Pannie należących, zaindebultowana została w dziale III. pod Nr. 9. dla Ur. Franciszka Miaskowskiego byłego Kaszelań, na mocy obligacyi z dnia 4. Lipca 1800. summa 17,332 Tal. 10 sgr. pod dniem 16. Marca 1801., którą obie córki jego to jest Zofia z Miaskowskich zamężna Swinarska i Tekla Miaskowska w spadku odziedziczyły, pojednawszy się wedle ugody sądowinie zawartej z dnia 6. Maja 1820. w ten sposób, że z powyższej summy 665 Tal. 20 sgr. Tekli Miaskowskiej, a 16,666 Tal. 20 sgr. Zofii Swinarskiej należa się. W dniu 22 Czerwca 1824. nastąpiła subingrossacya. Dla Tekli Miaskowskiej wygotowany został na summe 665 Tal. 20 sgr. z dokumentu głównego odłączny dokument. Część Zofii Swinarskiej w ilości 16,666 Tal. 20 sgr. nabyła Tekla Miaskowska przez sądową cessyą z dnia 11. Grudnia 1828., na której dla aptekarza Karola Frederyka Just w Czarnkowie areoszt względem 1247 Tal. 3 sgr. 2 fen. wraz z prowizyą pod dniem 9. Lipca 1824. zanotowanymi został. Wyrażona posiadicielka dóbr szlacheckich Lubasza, która twierdzi, że tak dokument główny jako też odłączny zaginęły, uczyniła jednobzgodnie z aptekarzem Just wniosek, ażeby dokumenta te celem wymazania publicznie ogłoszone były.

Zapozývają się przeto wszyscy, którzy do wymazań się mającej pozycyi i wystawionych na nie dokumentów jako właściciele, cessyonaryusze, posiadacze zastawni, lub listowni, pretensye mają, aby pretensye swoje i jakie mieć mogą, w terminie na

dzień 9. Lipca r. b.

zrana o godzinie 9. przed Sędzią Mehler wyznaczonym podali i udowodnili, gdyż w razie przeciwnym z wszelkimi pretensyami swemi do zaindebultowanej pozycyi z zastrzeżeniem jednakże prawa aptekarza Just wykluczeni zostaną i im w tej mierze wieczne milczenie nakazane będzie, tudzież po nastąpieniu pra-

womocności wyroku prekluzyjnego wymazanie w księdze hipotecznej uskuteczniom być ma.

Pila, dnia 7. Marca 1833.

Król. Pruski Sad Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE

Dnia 6. Czerwca r. b. o godzinie 10tej przed południem będą w wsi Dobczynie pod Szreńnem wołów 12, krów 12, bydła jałowego 21, owiec 230, świń 5, żrebaka jednorocznego, nieco zboża i porządków gospodarskich, publicznie najwięcej dającemu za gotową zapłatę sprzedawali; do czego ochęć kupna mających wzywamy.

W Poznaniu, dnia 27. Kwietnia 1833.

Król. Sądu Ziemiańskiego Referendaryusz,

P o t o c k i.

### Zarodowa owczarnia w Panten.

Z zezwoleniem Król. dostojnego Naczelnego Prezydium W. Xięstwa Poznańskiego, sprzedaż najwięcej ofiarującym za partya 70 do 80 odchowanych w tutejszej owczarni baranów najlepszych i najużywanszych ras merynów, odbywać się będzie w dniach 25. i 26. Czerwca w Poznaniu, w podworzu oberzyszt Bück przy placu działowym Nro. 124. Barany sprzedawane będą w welnie, znaczone są wypalonemi na rogach numerami i można je tam od dnia 23. Czerwca codziennie widzieć.

Król. majętność Panten pod Lignicą, d. 28. Kwietnia, 1833.

(podp.) Th a e r.

### Koniczyna

czerwona i biała, tak i lucerna, siemie ćwikły, trawy (Reigras) i siemie lniane, przybyły.

Fryderyk Bielefeld.

### Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 2. Maja 1833.

	Tal.	gr.	fen.	Tal.	gr.	fen.
Łademi						
Pszenica	1	20	—	1	11	—
Zyto	1	4	—	1	2	6
Jęczmień wielki	—	24	5	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	—	—	—
Owies	—	25	—	—	20	8
Groch	—	—	—	—	—	—

	Tal.	gr.	fen.	Tal.	gr.	fen.
Woda						
Pszenica (biała)	1	25	—	1	20	—
Zyto	1	6	3	1	2	6
Jęczmień wielki	—	23	9	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	—	—	—
Owies	—	24	6	—	—	—
Groch	—	—	—	—	—	—
Kopa słomy	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	—	—	—	—	—	—